Wakacje ze słońcem

Powszechnie wiadomo, że słońce przez dzieci jest lubiane. Za to, że ogrzewa i za to, że świeci. Wdzięczne dzieci o słońcu piosenki śpiewają, wyliczanki układają i obrazki mu malują. Nie ulega wątpliwości, dzieci słońce kochają.

Emilka i Adaś to dwójka dzieci, które również zwolennikami słońca były. Właśnie opalają się na plaży. Mama przyniosła im parasol. Parasol ten nie miał chronić od deszczu. Był to parasol przeciwsłoneczny. Miłośnicy słońca oburzyli się strasznie. Nie chcieli w cieniu parasola ukrywać się przed słońcem. Mama przyniosła dzieciom krem do opalania. Zabezpiecza on skórę przed poparzeniem słonecznym. Dzieci jednak brązową opaleniznę jak najszybciej mieć chciały i krem do torby schowały. Mama przyniosła dzieciom kapelusze na głowę. Każdy, kto nie znosi bólu głowy, powinien takie nosić w słoneczne dni. Dzieci jednak użyły kapeluszy do zabawy. Fruwały one od Emilki do Adasia, od Adasia do Emilki, żaden nie wylądował na ich głowie. Mama przyniosła okulary przeciwsłoneczne. Dzieci ciągle jednak sprzeciw podtrzymywały dla wszystkiego, co przeciw słoneczne jest. Mama prosiła dzieci, by trochę dla ochłody w wodzie się pomoczyły. Ale gdy rozgrzane w wodzie tylko nogi zanurzyły, szybko uznały, że jest za zimna i z kąpieli zrezygnowały. Mama zaproponowała, by dzieci poszły do budki po lody. Niestety, nawet takie kulinarne atrakcje dzieci do opuszczenia plaży nie skłoniły.

Tak oto, mimo wielu ostrzeżeń ze strony mamy, dzieci nieprzerwanie cały dzień spędziły w słońca towarzystwie. Trochę leżały, trochę biegały, trochę w piasku kopały, śmiały się i co chwila na słonko spoglądały. Do wytrwałych miłośników słońca zaliczyć ich można. O zachodzie słońca miny dzieciom wyraźnie posmutniały. Czy to dlatego, że czas przyszedł słonko pożegnać? Przecież od rana, jak mówią prognozy pogody, znowu można będzie korzystać z jego promieniowania. Jednak dzieci wieczorem z innego powodu smutne były. Oboje bardzo źle się czuły. Skarżyły się na ból głowy, na swędzenie skóry i oczu pieczenie. Wszystkie te oznaki były oznaką zbyt długiego na słońcu przebywania.

Niestety, następnego dnia dzieci smutne w pokoju zostały. Na słońce wyjść nie mogły. Smutne również słonko było. Bo słońce również lubi dzieci i dlatego zachęca, by korzystały z niego rozsądnie. By się kremem do opalania smarowały, kapelusze nosiły i przeciwsłoneczne okulary. Zachęca również, by z nim bawiły się w chowanego i od czasu do czasu w cieniu się ukrywały. Dzięki temu i słońce i dzieci będą mogły razem spędzić wakacje.

Bajkowiec

wydrukowano dnia: 23.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026